

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscryja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Księstwa Naddunajskie. — Montenegro. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 27. kwietnia. Dnia wczorajszego wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część II. oddziału II. z r. 1858 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

- Nr. 2. Obwieszczenie c. k. galic. wyższego sądu krajowego z dnia 16. grudnia 1857, l. 24.803, co do absolutoryum na bezprzeszkodne oddanie i likwidacyę majątku sierót, kurandów i majątku depozytowego.
- Nr. 3. Reskrypt c. k. galic. namiestnictwa z dnia 6. stycznia 1858, l. 57,707, względem następnego losowania pominiętych przy poprzedniej rekrutacyi i wywieszenia list klasyfikacyjnych.
- Nr. 4. Obwieszczenie c. k. galic. namiestnictwa z dnia 15. stycznia 1858, l. 1926, względem wystawiania i przedkładania bez stępla sepultur w wydarzających się w tym kraju wypadkach śmierci wielkksiążęco-badeńskich poddanych.
- Nr. 5. Obwieszczenie c. k. dyrekcji poczt z dnia 17. stycznia 1858 l. 202, względem ustanowienia należności za pocztę konną na 1. półrocze roku słonecznego 1858.
- Nr. 6. Obwieszczenie c. k. galic. namiestnictwa z dnia 5. lutego 1858, l. 3104, względem zniesienia składanych w urzędzie obwodowym egzaminów izraelickich obłubieńców.
- Nr. 7. Obwieszczenie c. k. galic. namiestnictwa z dnia 10. lutego 1858, l. 4.767, względem wystawiania bez stępl sepultur dla król. saskich poddanych zmarłych w cesarstwie.
- Nr. 8. Obwieszczenie lwowskiego wyższego sądu krajowego z dnia 22. marca 1858, l. 4.495, oznajmujące wyznaczone siedziby urzędowe notaryuszów, którzy w lwowskim okręgu wyższego sądu krajowego ustanowionymi być mają.

Sprawy krajowe.

(Powrót dyplomatów.)

Wiedeń, 24. kwietnia. Francuski ambasador, baron Bourquenney, spodziewany jest w sobotę z powrotem z Paryża, a dziś ma przybyć do Wiednia c. k. austriacki pełnomocnik przy rozwiązanej komisji europejskiej do zreorganizowania Księstw Naddunajskich, rada nadworny Ignacy Liehmann Palmrode.

(Dokument koncesyi na koleje żelazne.)
(Dokończenie.)

§. 18. Koncesyonaryuszom dozwala się zawiązać stowarzyszenie akcyonaryuszów tak co do przestrzeni ustąpionych dawniejszym dokumentem koncesyi z dnia 3. marca 1857, jak i teraźniejszym, przy czem zastosować się należy do statutów potwierdzonych Mojem postanowieniem z dnia 1go sierpnia 1857 i zachować następujące przepisy:

a) Pierwsza emisya oznaczonego kapitału akcyjnego w sumie czterdziestu milionów wynosić ma tylko piętnaście milionów złr., zaczem wkładki fundatorów i subskrybentów pierwotnych zniża się na trzy ósme części podpisanego kapitału akcyjnego.

b) Na rachunek sumy akcyjnej zredukowanej na piętnaście milionów mają fundatorowie i pierwotni subskrybenci złożyć w ciągu dwóch miesięcy po wystawieniu tego dokumentu koncesyi dziesięć-procentową wkładkę, lecz zato niebędzie się żądać dalszej wpłaty przed 1. stycznia 1859.

c) Każdy z fundatorów i subskrybentów pierwotnych ma administracyi państwa przedłożyć obowiązujące po prawie oświadczenie, że oprócz złożonej już dziesięć-procentowej wkładki uiści natychmiast i w zupełności dalszą dwudziesto-procentową należność z przypadającej nań części akcyjnej, jeśli wypłaty tej (jednakże na żaden wypadek przed 1. stycznia 1859) zażądają. — Fundatorów i subskrybentów pierwotnych uwalnia się od wszelkiej odpowiedzialności za dalszą jaką należność, z wyjątkiem tylko złożenia trzy-

dziestego procentu od zmniejszonego kapitału piętnastu milionów, zaczem także ustać ma i oznaczona w dokumencie koncesyi z 3. marca 1857 odpowiedzialność wspólna za wytknięty pierwotnie kapitał akcyjny. — Natomiast ma się samo przez się rozumieć, że akcyonaryusze (a zatem fundatorowie i subskrybenci pierwotni jako tacy) w razie niewypłacenia dalej żądanych rat akcyjnych odpowiadać mają za wszelkie przykre następności przewidziane w tej mierze w statutach wspomnianych.

d) Po zaplaceniu dziesiątego procentu pierwszej emisyi akcyjnej w sumie piętnastu milionów złr., i gdy fundatorowie i subskrybenci pierwotni złożą już wspomniane pod c) oświadczenie z obowiązkiem wypłacenia dalszych dwudziestu procentów kapitału tego, natenczas może zawiązane stowarzyszenie akcyonaryuszów uważać się za ukonstytuowane. Akcyje wydane być mają akcyonaryuszom jednak dopiero po 1. stycznia 1859, a to po uiszczeniu żaręzonego przez nich dalszego procentu dwudziestego.

e) Postanowienia zawarte w §. 51 statutów z 3. marca 1857 co do ustania gwarancyi państwa za procenta umorzonego kapitału akcyjnego, mają pozostać i nadal w mocy obowiązującej. — To jednak nie przeszkadza temu, ażeby później, gdy na mocy wspomnianego §. 51 plan umorzenia akcyi zostanie sporządzony i władzom do potwierdzenia przedłożony, wypłacić skarb publiczny tytułem zaliczki uzupełnienie przypadającej za umorzone akcyje należności na rzecz funduszu umorzenia, a to z wymiarem takiego procentu, jaki jest potrzebny do przeprowadzenia ustanowionego planu amortyzacyi.

f) Administracya państwa zastrzega sobie mianować dwóch radców administracyjnych z oznaczonymi w statutach prawami. Tych dwóch radców administracyjnych może tylko administracya państwa odwoływać lub zastąpić innymi. Nakoniec ci dwaj radcy, mianowani z administracyi państwa, nie mają być policzeni do rzędu tych, którzy podług statutów muszą być krajowcy i mieć stałą siedzibę w Wiedniu.

Zakazując surowo, by nikt nieważyl się sprzeciwić temu przywilejowi, i nadając koncesyonaryuszom prawo domagać się u Naszych sądów wynagrodzenia udowodnionej szkody, wydajemy oraz wszystkim władzom Naszym, do których to należy, surowy rozkaz, ażeby czuwały ściśle i starannie nad zachowaniem tego przywileju i wszystkich zawartych w nim postanowień.

W dowód tego wydajemy niniejszy list opatrzony Naszą większą pieczęcią w Naszem rezydencyonalnem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia siódmego miesiąca kwietnia w roku zbawienia tyśiącznym ósmsetnym pięćdziesiątym ósmym a Naszego panowania dziesiątym.

Franciszek Józef m. p.

Toggenburg m. p.

Na wyraźny rozkaz Jego c. k. apostolskiej Mości:

Dr. Wincenty Mały m. p.

Ameryka.

(Nowe pulki. — Bil za przyjęciem Kansas.)

Nowy York, 3go kwietnia. Bil nakazujący pięć pułków ochotników poprawiono przedwczoraj w senacie w Washingtonie w ten sposób, że liczbę rzeczonych pułków na trzy zredukowano. Jeden będzie użyty na granicy Texas, a dwa drugie mają zasłaniać od napadu idące przez kraj konwoje wychodźców i rządowe. Wniosek ten przeszedł 41 głosami przeciw 13. Bil w izbie reprezentantów, który żąda przyjęcia Kansas do Unii z konstytucyą Lecomptona, zmieniono w ten sposób, że zamiast niego przyjęto propozycyę Crittendena. I ten wniosek poprawiono w ten sposób, że wykreślono rozporządzenie, które przepisuje, że nad kwestyą: czyli należy przyjąć lub odrzucić konstytucyę nikt inny wotować nie może, jak tylko obywatel Stanów zjednoczonych. Bil przeszedł 120 głosami przeciw 112. Byli obecni wszyscy członkowie izby z wyjątkiem Caruthera z Missisipi, któremu przez całą sesyę słabość przeszkadzała znajdować się na posiedzeniach. Wniosek do ustawy Crittendena jest bardzo długi; główna treść jednak da się objąć w krótkości. Na mocy tego konstytucyja Lecomptona będzie przedłożona pod rozpoznanie mezkich mieszkańców w Kansas, którzy według tamtejszych ustaw upowaznieni są do głosowania. Jeżeli większość rzeczoną konstytucyę pochwali, tedy Kansas będzie proklamacyą prezydenta jako państwo przyjęte do Unii. Jeżeli zaś wyrok zapadnie przeciwnie, tedy będzie zwołany komitet, ażeby wypracować

nowy wniosek do ustawy, który w ten sam sposób kędzie ludowi do głosowania przedłożony. W senacie toczono wczoraj dyskusję nad poprawionym w ten sposób bilem, i odrzucono 32 głosami przeciw 22. Niedaleko od Mobile spalił się wczoraj paropływ „Sultan”. Zginęło przytem 15—20 osób.

Hiszpania.

(Depesza z 19. kwietnia.)

Depeszą telegraficzną z Madrytu z 19. b. m. donoszą, że wkrótce przedłożony będzie kongresowi projekt do ustawy, by duchowieństwu świeckiemu wrócono niesprzedane potąd jeszcze dobra kościelne.

— Wprowadzenie zagranicznych towarów z znakami fabryk hiszpańskich jest zakazane dekretem z 15. kwietnia r. b.

Anglia.

(Uwolnienie Bernarda. — Posiedzenia Parlamentu z 19. kwietnia.)

London, 21. kwietnia. Bernard stał wczoraj po południu wraz z obrońcami swymi przed sądownym trybunałem „Queens-Bench” gdzie lord Campbell prezydował. Lord oświadczył, że obwiniony stoi tylko pod zarzutem ciężkiego przestępstwa (misdemeanour), i że w takim razie może po prawie wypuszczony być na wolność za złożeniem kaucyi. Żądał też, by obwiniony złożył sam za siebie siebie 1000 ft. szt. kaucyi, i by dwóch innych zareczyło zań kwotami po 500 ft. szt. Kaucye te zostały złożone. Za Bernarda ręczył pewien doktor medycyny nazwiskiem John Epps, i niejaki Piotr Stewart z Lancashire. Po odbyciu tej procedury sądowej, która trwała tylko kilka minut, puszczono Bernarda na wolność. Wieczór widziano go w czytelnicy Wyld’a, gdzie dawniej jednemu ze zborów politycznych przewodniczył.

Z oświadczeń dzienników i mieszkauć angielskich okazuje się wyraźnie, że przy uwolnieniu Bernarda nie chodziło o wyrok sądu po prawie, lecz o wotum odpowiadające politycznym i narodowym sympatjom. *Times* zwraca uwagę, że sąd przysięgłych obradował tylko przez ciąg jednej godziny i minut 20, i można niemal być pewnym tego, że woprzód już przejęty był zyczliwie za oskarżonym. Jakoz dwoma lub trzema dniami naprzód można to było przewidzieć, że sąd przysięgłych uwolni obwinionego, kiedy podzielał zdania i namiętności słuchaczy obecnych na tym procesie. Nawet dziennik *Advertiser* nie śmie stawać bezwarunkowo w obrońcę niewinności Bernarda, i zachodzi teraz kwestya, czy też właśnie takie zakończenie sprawy nie jest zarzutem przeciw dotychczasowemu przyzwalaniu przytulku, a które to prawo chroni i chronić będzie nawet takiego zbiega, którego zbrodnia dowiedziona jest tak własnem jak też i świadków zeznaniem, tudzież fabrykantów maszyn piekielnych, by je użyć do zgubnych zamiarów rewolucyjnych.

— Na posiedzeniu izby niższej dnia 19. kwietnia przytaczał kanclerz skarbu, *Disraeli* na poparcie swego finansowego projektu następujące uwagi: Utrzymuję, że zasada sztucznego funduszu umorzenia, jest mylą, gdyż jej tylko można przypisać terazniejszy niedobór. Czemże pokryć ten niedobór, czy pożyczką czy nowemi podatkami? W pierwszym razie wyszłoby to na jedno, co robić i spłacać długi. Zaś nałożenie nowych podatków byłoby przy obecnych stosunkach połączone z wielą trudnościami. Według zdania p. *Disraeli* byłoby najstosowniej odłożyć umorzenie wojennego długu na czas dogodniejszy albo zupełnie zaniechać. Termin wykupna bonów skarbowych możnaby odłożyć na rok 1863. Zaś co do tej części niedoboru, wynikającej ze zmniejszenia podatków, podnosi minister głównie to jedno, że podatek dochodowy niemoże być stały, i że obecnie niemoże być wżaden sposób podwyższany, gdyż potrzeba zostawić go koniecznie w rezerwie na nadzwyczajne wypadki. Niechaj więc będzie jak dotąd po 5 penców od 1 funt. szt. a pozostanie przynajmniej nadzieja, że w roku 1860 będzie można znieść go zupełnie. Kiedy jednakże niepodobna zmniejszyć wydatków, to niepozostaje nic innego, jak tylko tę część niedoboru pokryć nowemi podatkami. (Zdaje się, że minister wykluczył od podwyższenia tylko state podatki). W tym względzie wnosi on dwie propozycje: 1) dotychczasowe niższe podatki od irlandzkich gorących napojów postawić na równi z Szkocją i Anglią; 2) każda „Cheque” to jest asygnację na banki zaopatrzyć stępem fenikowym. To zrównanie podatków od gorących napojów przyniosłoby do 500.000 funt. szterl. i pokryłoby resztę niedoboru, a stępem asygnacji przyniosłoby 300.000 funt. szt., które w razie zawieszenia wypłaty wojennego długu, i wykupna skarbowych bonów, pozostałyby dla skarbu w rezerwie na nieprzewidziane wypadki. Pierwszy projekt uznają niezawodnie słusznym Irlandczycy, a drugi świat kupiecki. W dawnych podatkach niepotrzeba nie zmieniać; zatem utrzymuje minister, że finansowe stosunki kraju są lepsze, niż się spodziewano. Kanclerz skarbu zakończył swą mowę wśród głośnych oklasków swego stronnictwa, i niektórych innych członków izby. Tylko kilku deputowanych iryjskich uznało niestosownem podwyższenie podatku od napojów irlandzkich. Lord *J. Russell* zdaje zgodzić się na ten budżet, pomimo, że wolałby nieodwlekać umorzenia wojennego długu. Podwyższenie podatku od irlandzkich gorących napojów jest słuszne, a stępem na asygnacjach nie wywrą tak złego wpływu, jak wielu utrzymuje. Inni członkowie wyrażali się także korzystnie o tym budżecie, a gdy powzięto stosowne do tego uchwały, dziękował p. *Disraeli* izbie za przyjęcie swych wniosków. Sir *De Lacy Evans* zapytywał potem rząd, z jakiego powodu odwołano lorda Howden z madryckiego poselstwa. Lord nie

upraszał o odwołanie, jak posłowie w Wiedniu i w Petersburgu; wszystkie stronnictwa w Madrycie považaly go wielce, i powszechnie utrzymują, że został odwołany jeynie dla przyjaźni Francyi. Sprostowanie tej pogłoski byłoby wielcepożądane, a to tem bardziej, że właśnie teraz mówią wiele o kojarzeniach dynastycznych o obaleniu konstytucyi hiszpańskiej, o zaprowadzeniu dawnego systemu Bourbonów i t. d. Drugi sekretarz państwa p. *Fitzgerald* odpowiedział na to, że sir *Evans* niejeft upowaznionym robić podobne zapytanie, gdyż korona może rozorządzać posadami według własnej swej woli. Jednak wszystkie te obawy i podejrzenia są tylko urojone. Odwołanie lorda Howdeniema najmniejszej z Francją styczności; stało się to w najgrzeczniejszy sposób, i nie zniechęci ku posłowi, lecz z innych powodów, których wyłuszczać niejest rząd obowiązany. Lord *Palmerston* uznał to słusznem, że rząd mianuje swych urzędników według własnej woli, ale sposób, w jaki odwołano tak zasłużonego męża, jak lord Howden, niełatwo da się usprawiedliwić. Potem ukonstytuowała się izba w wydział finansowy, aby załatwić sprawy dziennego prządku. Posiedzenie zamknięto w 20 minut po północy.

Francya.

(P. Cueto. — Przedłużenie sesji ciała prawodawczego. — Baron Bourqueney. — Książę Napoleon ma być mianowany wicekrólem Algierji. — Gwardya Stu. — Pocztyliony. — Oburzenie z uwolnienia Bernarda.)

Paryż, 21. kwietnia. Nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister hiszpański przy dworze wiedeńskim w Mnichowie, p. Cueto, przybył do Paryża. Dawniej już zapowiedziany odjazd jego z Madrytu opóźnił się dlatego, że wstrzymywały go obowiązki członka kongresu, a oraz, że temi czasy przyjęty został do akademii hiszpańskiej.

— Utrzymują niemal za rzecz pewną, że dla nawału spraw przeciągnie się sesya prawodawcza powtórnie, a to do 10. maja.

— *Monitor* donosi, że baron Bourqueney, który przed dziesięciu dniami przybył tu z Wiednia dla odwiedzenia swej familii, miał już dnia wczorajszego wracać na swoje stanowisko, lecz nagła i niebezpieczna słabość teściowej jego, hrabiny Juigné, zagniła go do podróży na wieś, i dlatego powrót jego do Wiednia później dopiero nastąpi.

— Jak donoszą gazecie kolońskie, ma być książę Napoleon mianowany wice-królem Algierji, otrzyma pełnomocnictwo nadzwyczajne i będzie korespondować wprost z Cesarzem.

— *Bulletin des lois* z dnia 21. b. m. zawiera dekret względem reorganizacji stu gwardzistów. Korpus ten składać się ma na przyszłość z dwóch kompanii i stać pod wodzą jednego pułkownika i jednego podpułkownika. W ogóle liczyć będzie 221 oficerów, podoficerów i żołnierzy, tudzież 179 koni. Na posyłki dodano korpusowi temu 25 jeźdźców.

— Pocztyliony cesarscy otrzymali rozkaz, by na przyszłość nosili kółczyki, gdyż taki zwyczaj był i za dawnej monarchji.

— Uwolnienie Bernarda sprawiło wielkie oburzenie we Francji. *Univers* pisze:

„Angielski sąd Przysięgłych uwolnił Szymona Bernarda; lud angielski powitał uwolnienie to okrzykami, a sędziowie angielscy zmuszeni przytrzymać obwinionego, przyczynili się do zgorzenia, że dozwolili na złożenie kaucyi. Oto rzecz cała, cynizm w całej nagości. Nad to nie potrzeba więcej. Jeśli rząd angielski tego nie chciał; chciał go dziennik *Times*, co przewodzi opinii publicznej. A jeśli rząd chciał, to *Times* stanął tylko tłumaczem myśli jego. Między dwoma potężnemi i sprzymierzonymi narodami zachodzi pytanie, któreby można nazwać kwestją skrytobójstwa. Jeden z tych dwóch narodów rozwiązuje ją na szkodę drugiego, a na korzyść skrytobójców! Mamyż mówić otwarcie, dodamy, że w takim składzie rzeczy miłsze nam nieledwie niecne okrzyki w londyńskiej sali sądowej, niż wyszukane grzeczności, jakimi rada komunalna w Durywrze dniem wprzód unużala marszałka Pelissier’a. Komplementa w oświadczeniach lojalności, nie ma co mówić są szczerzo-angielskie, ale okrzyki tryumfu wzniesione za Szymonem Bernardem — to, to serce Anglii.“

W tym samym duchu podał pan Renée, polityczny redaktor dziennika *Constitutionnel*, następujący artykuł w swoim piśmie:

„Uwolnienie Bernarda wywołało wielkie oburzenie we Francji, i każdy przyznaje słusność uczuciom, jakie wyraził *Univers* w dzisiejszym artykule swoim. Mimo to musimy przyznać po sprawiedliwości, że *Univers* niestosownie powstaje na dziennik *Times*, gdyż pismo to popierało usilnie bil względem spisków, potępiało skrytobójców i broniło honoru Anglii. My sami niepotrzebujemy rozvodzić się wiele nad tem uwolnieniem, które stanowi niesłychany dotąd przykład zgorzenia politycznego. Bo i któż z ludzi zacnych zarówno w Anglii jak i we Francji mógłby powątpiewać jeszcze o winie Bernarda? Chcemy powiedzieć tylko tym z pomiędzy sąsiadów naszych, którzy pragną utrzymać przyjaźne stosunki między obydwoma narodami, że jeśli by nieszczęśliwym sposobem we Francji, w naszych miastach, wsiach i koszarach znalazła rozpowszechnienie mowa obrońcy Bernarda, tak pełna goryczy, obelg i obrazy, wymierzonych na Cesarza, na lud który go obrał, na armię i na instytucje nasze, byłoby trudno rządowi przy najlepszych chęciach zapobiedz skutkom powszechnego oburzenia.“

— Rząd przedłożył ciału prawodawczemu projekt względem przyzwolenia kredytu w sumie 50.000 franków na zakupienie książek, notatek i rękopismów, jako też ornitologicznego zbioru księ-

cia Canino. Jak wiadomo, był zmarły książę jednym z największych ornitologów dawniejszych i dzisiejszych czasów.

Włochy.

(Zamachy sprzysiężonych.)

Gazeta wiedeńska zawiera następującą korespondencję z Turynu: Hrabia Cavour miał w izbie drugiej przemowę, a między innymi wspominał temi słowy o zamachu przeciw J. M. Królowi, Wiktorowi Emanuelowi:

„Po spełnionym dnia 14. stycznia zamachu otrzymał rząd wiadomość z różnych stron Europy, że wypadki paryskie podrażniły tem bardziej jeszcze polityczne namiętności stronnictw, i okazało się przy tem, że wicherzyciele radziby nie tylko powtórzenia tych niegodziwości i zbrodni, lecz nadto chcieliby wymierzyć one na inne zwierzchnictwa rządowe (ma di estenderla ad altri capi di governo). Nie szło im już o samego tylko Cesarza Napoleona, lecz była mowa także i o monarsze, który nas bliżej obchodzi. Pokąd wiadomości te dochodziły nas z krajów dalszych, z krajów takich, gdzie dla własnych widoków chcieliby znowić nas do środków zaradczych, dotąd też ociągaliśmy się jeszcze, gdyż trudno nam było dać temu wiarę, by w umyśle którego z Włochów mógł się taki zamiar wylęgnąć. Później otrzymaliśmy ostrzeżenie niepodpadające żadnemu podejrzeniu; mieliśmy je od rządu sprzyjającego wielce wychodźcom, i który codziennie nad tem pracuje, by prawo przytułku utrzymać nienadwerżone, a przy tem zapobiedz i temu, by przeciw wychodźcom nie przedsięwzięto środków zbyt surowych. Niepodobna więc nam było dłużej powątpiewać, lecz cóż było począć? Czy można było w obec tak wyraźnych zawiadomień dłużej jeszcze się wahać? Może mi kto zarzucić: Trzeba było odrzucić to zawiadomienie, zwłaszcza, że chodziło tu o rzecz niepodobną pod względem moralnym.“

„Tak jest szanowni panowie, czyn ten jest moralnie niepodobny, a mój czcigodny przyjaciel, deputowany Ratazzi, wczoraj już Wam to oświadczył. Kto raz zbrodnię postanowił, ten się już nie powściągnie tak łatwo, jeśli go szal ogarnie lub interes uwodzi; wielce też na tem zależy takim wicherzycielom, którzyby radzi zrewolucjonować Włochy i spodziewają się zwycięstwa — by nie mieć przeciw sobie Króla Wiktora, gdyż są tego przekonania, że sama już tylko powaga jego wystarczylaby do przytłumienia rewolucyi. Otoż niepodobna było dłużej już wątpić, i zachodziło pytanie, jak mieliśmy w tej mierze postąpić? Mielizemy poprzestać na doradzeniu naszemu szlachetnemu, wspaniałemu Królowi, by na swoją ochronę chwycił się policyjnych środków zaradczych?“

„Tak jest szanowni panowie, postępek nasz byłby karogodny, gdybyśmy w obec tego niebezpieczeństwa nie usiłovali zapobiedz mu nie tylko środkami materyalnemi, lecz także i moralnemi. W razie przeciwnym mógłby naród po dowiedzeniu się o czynie i zamiarze pociągnąć nas do odpowiedzialności za naszą niestarowność; byłby w takim wypadku powstał na nas jednomyślnie i stracił nas ze stanowiska urzędowego, jakie zajmujemy, i mógłby nam słusznie zarzucić, żeśmy się nie dość gorliwie wzięli do dzieła.“

„Mielizemy przeto i przekonani jesteśmy, spełnić świąty obowiązek w obec naszych współobywateli, i uczynizemy temu zadość przedłożywszy projekt ustawy o prasie i t. d. Takie a nie inne uczucia powodowały przy tem krokami naszymi.“

Korespondencja pomieniona dodaje przy tem następujące jeszcze szczegóły: „Rząd nasz otrzymał doniesienie z Szwajcaryi, że trzech emisaryuszów odjechało z tem mocnym postanowieniem, by zamordować J. M. Króla Wiktora Emanuela. Policya nasza śledziła natychmiast za tymi trzema wysłaniami, którzy zapewne musieli przechowywać się w Turynie. Po wielkich dopiero zabiegach okazało się nareszcie, że mordercy przejęci obawą wczesnego wykrycia swego zamiaru, wynieśli się spiesznie z Turynu.“

— W końcu oświadczył hrabia Cavour izbie deputowanych, że od przyjęcia lub odrzucenia ustawy o prasie zależy dalsze istnienie trażniejszego ministerstwa, mówiąc temi słowy:

„Od rozstrzygnięcia przedłożonej Wam szanowni panowie kwestyi zawisł los ministerium, a to nie z winy naszej lub z osobistej drażliwości, lecz dla przewagi stosunków. Jeśli podzielacie zdanie większości wydziału i sądzicie, że ministerium nie bronilo należycie sławy narodu, natenczas nie możecie tego dopuścić, by na nowo w obec Was ci sami ministrowie stawali i rząd reprezentowali. Wyrok wasz przyjmujemy z poważaniem, lecz jeśli przeciw nam wypadnie, tedy oświadczamy, że sumienie nasze nigdy się z niem nie zgodzi.“

Niemce.

(Ceremonia ślubu przez prokuratora księżny Hohenzollern. — Żegluga na Dunaju.)

Berlin, 18go kwietnia. Kościelnej uroczystości zaślubin Jej Mości księżniczki Stefanii Hohenzollern dnia 29. b. m. po południu o 2 godzinie w tutejszym katolickim kościele św. Jadwigi uczestniczyć będzie cały k. chór katedralny. Przy ułożeniu programu względem uroczystości zaślubin równie jak rozporządzonych innych uczt, służyły z wyraźnego rozporządzenia Jego królewiczowskiej Mości księcia pruskiego te same przepisy za podstawę, jakie zachowują się przy zaślubinach księżniczek z królewskiego domu.

— Wirttembergskiemu wydziałowi stanowemu przedłożyło król. ministerium spraw zagranicznych, wewnętrznych i finansów akt w sprawie żeglugi na Dunaju, z notą następującą:

„Przekonacie się szanowni panowie przeglądając akt w sprawie żeglugi na Dunaju, a tem bardziej jeszcze porównawszy go

z traktatem żeglugi na Dunaju trzech państw, Wirttembergu, Bawaryi i Austrii z 2. grudnia 1851, że nowy akt żeglugi państwu wirttembergskiemu i jego mieszkańcom przyniósł znaczne tylko rozszerzenie a bynajmniej ujmę praw dotychczasowych, jakie nabyło przystąpieniem swem do traktatu z 2. grudnia 1851.“

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ulaskawienia. — Wiadomości z kraju Czarnomorskiego.)

Warszawa, 22. kwietnia. Jak donosi *Gazeta warszawska*, dozwolił Jego Mość Cesarz Alexander powrócić do Królestwa Polskiego następującym wychodźcom: *Juliuszowi Reszke*, księdzu *Nikodemowi Wysockiemu*, *Leopoldowi Karolowi* dwojga imion *Łabentowiczowi*, *Wincentemu Skrzyńskiemu* i *Wincentemu Maliszewskiemu*.

— *Gazeta warszawska* ogłasza następujący urzędowy raport: Począwszy od 30. grudnia r. z. znaczne bandy rabusiów przechodziły niejednokrotnie przez Kubań zamarnięty i niepokoily postęrunki linii kordonowej; dzięki atoli niezmordowanej czujności kozaków rozsyłanych jako patrole lub stawianych w zasadkach, rabusie rzadko kiedy mieli powodzenie, a będąc zacięciem ścigani, ratowali się ucieczką za Kubań ze stratą nieraz kilku ludzi. W połowie stycznia gorale wznieśli w pobliżu posterunku Anapskiego, na przestrzeni ośmiu prawio wiorst, szereg nieprzerwany plotów, mających wzbronit załodze Anapskiej przystępu do gór. Dowiedziawszy się o tem od szpiegów, naczelnik posterunku Anapy podpułkownik Lewaszew wyruszył niezwłocznie drogą wiodącą do byłego posterunku Fort-Rajewski z oddziałem złożonym z trzech rot piechoty, seciny kozaków i półszwadronu gorali, oraz z czterema działami polowemi i wszystkimi wozami, jakie się znajdowały w posterunku. Tegoż dnia 15. stycznia oddział zdołał zroebrać i zabrać na wozy część plotu, drugą zaś część spalić, i wrócił pomyślnie do posterunku nie poniosszy przy odwrócie żadnej straty. Dla ukarania Bzeduchów i Chutokojewców za nieustanne ich rabowanie naszych linii kordonowych, dowodzący wojskami prawego skrzydła polecił atamanowi nakaznemu wojska Czarnomorskiego przedsięwziąć działania dla zburzenia aulów tych plemion rozbójniczych. W skutku tego powieazono dowództwu pułkownika Borzikowa oddział (złożony z trzech batalionów piechoty, pięciu rot wojska kozaków Czernogórskich, 712 kozaków pieszych i 600 konnych, 6 lawet racowych i 8 dział polowych), który przeszedłszy 22. stycznia Kubań, posunął się ku aulom Pszebokoj i Szendzi, położonych o 18 wiorst za r. Kubań. Tymczasem gorale zdołali zgromadzić się i urządzili silne zasieki na wszystkich drogach do aulów wiodących. Pomimo atoli te przeszkody i uporeczywą obrone nieprzyjaciela, oddział zdołał zburzyć tegoż dnia do szczętu aulę Przebokoj i Szendzi i wrócić bez przeszkody do staniccy Paszkowskiej, przyczem poniósł bardzo małą stratę (zabito nam jednego kozaka i raniono jednego ober-oficera i 4ch żołnierzy). W zamiarzo uderzenia skrycie na inne aule pułkownik Borzikow przeznaczył dnia 23. i 24. stycznia na wypoczynek dla wojska, a 25go w nocy przeszedłszy Kubań koło posterunku Pawłowskiego posunął się ku aulom Łakszukaj, Gatłukaj, Tugurkoj, Krymczeryegabl i Tarkanogabl, położonym w gęstym lesie i otoczonym silnemi zasiekami. Przy zbliżaniu się oddziału naszego do aulu Łakszukaj, gorale skierowali na nas silny ogień karabinowy; po wysunięciu atoli artyleryi i zapaleniu kilku domów za pomocą rac, gorale ratowali się ucieczką do innych aulów, położonych w niedalekiej jeden od drugiego odległości. Po zburzeniu aulu Łakszukaj oddział skierował się ku czterem pozostałym aulom, które zostały w krótkim przeciągu czasu spalone, gorali zaś wyparto z nich i zapędzono do lasu. Po zniszczeniu ostatniego aulu (Tarkanogabl) oddział przedsięwziął poruszenie odwrotne, i zastaniając się artylerją, doszedł pomyślnie do r. Kubań. W ten sposób oddział pułkownika Borzikowa zniszczył do szczętu od 22. do 26. stycznia siedm aulów z zapasami zboża i siana, nie zważając na rozpaczną obronę gorali stojących za zasiekami i w aulach mocno ufortyfikowanych. W tych ostatnich działaniach 25. stycznia oddział stracił w zabitych 4ch żołnierzy, a w ranionych 2ch ober-oficerów i 25 żołnierzy.

Księstwa Naddunajskie.

(Nowy skład ministerium i senatu. — Uczta u księcia Serbii.)

Belgrad, 16. kwietnia. Serbski dziennik *Belgrader Zeitung* ogłasza najnowsze zmiany w ministerium i senacie: Według tego został radca gabinetu wojewoda Tomasz Wucic-Persic ukazem z dnia 12. b. m. prezydentem senatu mianowany, zaś pensyonowany senator Szczepan Magazinowic ponownie senatorem obrany. Członkowie dotąd istniejącego ministerium, a mianowicie: książęcy przedstawnik i minister spraw zewnętrznych p. Szczepan Markowic, minister spraw wewnętrznych Konstanty Nikolajewic, sprawiedliwości i oświecenia Jeremiasz Stanojewic, i finansów Jan Marinowic podali się do dymisji, którą książę przyjął dnia 12. b. m. Z wystąpionych powołano do senatu ministrów Markowica i Stanojewica. W tym samym dniu mianował książę nowe ministerium a mianowicie: Senatora Szczepana Magazinowica prowizorycznym księżęcym przedstawnikiem i ministrem spraw zewnętrznych, nareszcie senatorów: Eliasza Garasanina ministrem spraw wewnętrznych, Jana Welikowica ministrem finansów i Demetra Cernobaraca ministrem sprawiedliwości i oświecenia.

Równocześnie pisze pomieniony dziennik, że turecki komisarz Ethem Basza i jego radca Kabuli-Efendi przenieśli się dnia 12. b. m. z twierdzy, na przygotowane dla nich z rozkazu księżęcego

rządu, pomieszkanie, gdzie przywitał ich i przyjmował nowy prezydent Senatu wraz z dwoma senatorami.

— Książę Alexander Kara Gieorgiewie wyprawił wczoraj na cześć obecnych tu komisarzy Partii, Ethem Baszy i Kabuli Efendi wielką ucztę. Byli zaproszeni wszyscy miejscowi konsulowie i cały senat z ministryum. Na ucztę panowała największa wesołość, i z zapałem spełniano toasty za zdrowie Sultana, reprezentowanych przez konsulów monarchów, księcia Alexandra i serbskiego narodu. Zgromadzony na ulicy lud wynurzał swoją radość głośnie okrzykami, i mitya Ethema Baszy istotnie się powiodła. Skupczynia (zgromadzenie ludu) nie będzie zwołana.

Montenegro.

(Napady Czernogórców. — Rytualne modlitwy.)

Temi dniami zabrali Czernogórcy na skutarskim jeziorku 18 tureckich szalup. Stało się to wśród ciemnej nocy, i właśnie w chwili, gdy statki ogołcone z załogi stały spokojnie w zatoce. Za pośrednictwem jednak europejskich konsulów wydano je, i odesłano do Wranyi. Książę wydał rozporządzenie, według którego zaprowadza się na nowo przy kościelnych obrzędach rota modlitwy za Cesarza i Cesarzową Rosyi, oraz utrzymanie rosyjskiego prawowiernego synodu. Archimandryta z Cetynii Nikanor Njegus odjechał do Petersburga; zapewne w zamiarze, aby go mianowano biskupem Czernogóry i Epiru. Archimandryta kształcił się w Zarze i zjednał sobie osobliwą uległość i pokorę względy księcia.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 24. kwietnia. Podług nadesłanych tu wiadomości z Mostaru odjechali Baszowie Hussein, Kiani i Aziz 23. b. m. ztamtąd do Trebinii. Także i Kemal Effendi uda się do Trebinii w towarzystwie jednego z krewnych księcia Danily.

Paryż, 24. kwietnia. Monitor zbija podaną w Independance belge wiadomość o nowych uzbrojeniach na morzu. W budzenie nie zaszyły żadne zmiany.

Turyn, 24. kwietnia. Powszechna debata nad ustawą Deforesty skończyła się wczoraj. Ustawę przyjęto w zasadzie 129 głosami przeciw 29. Dyskusya nad pojedynczemi artykułami rozpoczęła się dzisiaj.

Galic. list. zastawne 4% 77-78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 1/2 - 87 3/4. — Glognickie 5% 80 3/4 - 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 1/2 - 87. — Oblig. Lloyda (w srebrze) 5% 88 - 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 - 110 — Akcyi bank. narodowego 97 1/2 - 97 5/8. — Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 245 3/8 - 245 1/2. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 114 3/4 - 115. — Detto Budyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — — — Detto półn. kolei 183 1/2 - 183 3/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 289 1/4 - 290. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłaty 30% 100 1/16 - 100 1/8. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 91 3/4 - 92. Detto cisainskiej kolei żel. 109 1/16 - 109 1/8. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 243 1/2 - 244. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 187 - 187 1/2. Detto losy tryest. 109 1/8 - 109 1/2. Detto tow. żegl. parowej 543 - 544. Detto 13. wydania 101 1/4 - 101 1/8. Detto Lloyda 383 - 385. Peszt. mostu łańcuch. 59 - 60. Akcyje młyna parowego wiedeń. 67 - 68. Detto Pressab.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 - 20. — Detto 2. wydania 29 - 30. Esterhazego losy 40 zlr. 82 3/4 - 83. Windischgrätzka losy 24 1/2 - 24 3/4. Waldsteina losy 26 1/2 - 26 3/4. Koglevicha losy 16 1/4 - 16 3/8. Ks. Salma losy 42 1/2 - 42 3/4. St. Genois 39 - 39 1/2. Palfego losy 37 1/2 - 37 3/4. Clarego 39 3/8 - 39 5/8. Amsterdam 2 m. 88 1/4 l. Augsburg Uso 106 1/8. Bukareszt 31 T. 263 1/2. — Konstantynopol 31 T. 466. — Frankfurt 3 m. 105 1/2 l. — — Hamburg 2 m. 78 1/4. — Liwurna 2 m. 105 1/4. — Londyn 3 m. 10 - 11 1/2. — Medyolan 2 m. 105 3/8. — Paryż 2 m. 123 3/4. — Cesarzkich ważnych dukatów agio 8. — — Napoleons'dor 8 15 - 15 1/2. — Angielskie Sover. 10 19 — — —. — Imperyal Ros. 8 27 — 28 Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% 81 1/16; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4 1/2 % 71 1/4; 4% —; 3% —; 2 1/2 % —; pożyczka loteri. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 108 1/2; pożycz. nar. z r. 1854 84 3/16. — Ob. banku — Akcyje bankowe 973 1/2. Akcyje zakładu kredytowego 243 1/2. Akcyje kolei półn. po 1000 zlr. —. Austr.-franc. akcyje kolei żelazn. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 287 1/2; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadceiskiej 200. Kolej cesarszowy Elzbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 180. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. 540. Akcyje żegl. parowej Lloyda po 500 zlr. 377 1/2. Akcyje niżazo-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 zlr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. 84 1/2; detto innych krajów koron. 80 3/16; detto galicyj. 78 3/8; detto węgierskie 79 3/8. Amsterdam —. Augsburg 106 1/8 l. Bukareszt 263 1/2. Konstantynopol 467. Frankfurt 105 1/2. Hamburg 78 1/4. Lipsk —. Liwurna 10 5 3/8. Londyn 10 - 11 1/2. Medyolan 105 1/4. Marsylia —. Paryż 123 3/4. Agio duk. ces. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. kwietnia.

Rotel rosyjski: PP. Beselli, c. k. major, z Tarnopola. — Jahnrich Józef, c. k. podporucznik, z Brzeżan. Hotel angielski: P. Wiktor Tadeusz, z Kozielnik. Hotel Słowińskiego: P. Padlewski Romuald, ze Złoczowa. Dom zajezdny pod nr. 121 3/4: P. Rechtenberg Ludwik Ambros, c. k. radzca sądu krajowego, ze Sambora.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. kwietnia.

PP. Brochocki Ant., do Krakowa. — Chłopicki Adam, do Gniłowód. — Br. Berstett Ferd., c. k. porucznik, do Żółkwi. — Czerkawski Józef, c. k. przełożony powiatowy, do Podkamienia. — Ehrenberger Ant., c. k. rotmistrz, do Żółkwi. — Grochowalski Zyg., do Świrza. — Köhler Michał, c. k. przełożony powiatowy, do Bursztyna. — Wiktor Tad., do Świrza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. kwietnia.

Table with 6 columns: Pora, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Contains data for 7th, 2nd, and 10th hours of day on April 24th and 25th.

TEATR.

Dziś na dochód kapelmistrza Józefa Schürer, opera niemiecka: "Hugenoci." Z grzeczności dla beneficianta występują po raz ostatni Jpi Csillag, pp. Walter i Schmidt, i pani z Hofmannów Majeranowska.

KRONIKA.

Według właśnie co ukończonego zestawienia przewieziono w 1857 roku pruskimi żelaznymi kolejami 18,098.291 osób. Liczba podróżnych, dotkniętych wypadkami kolei żelaznych wynosi w latach 1853 — 1857 roku 4, 6, 3, 4, 2, z tych utraciło życie 6 podróżnych, a mianowicie w latach 1853, 1856, 1857 po 2, 3 i 1 osobie. W latach od 1855 do 1857 roku usiłowało zabić się z umysłu w ogóle 41 osób.

— W Genuy kazał rząd kopać temi dniami za skarbami, jednak bezskutecznie Doniesiono, że Jezuita podczas wydalenia ich z Genuy zakopali znaczne pieniężne sumy w pałacu Tursi. Wysłano zatem z Turynu p. Barcato z pełnomocnictwem, a dnia 15. b. m. kazał p. Barcato przedsiębrać poszukiwania w przytomności generał-intendanta, syndyka i dwóch budowniczych. Nie znaleziono jednak nic, i zdaje się, że to doniesienie było zmyślonem.

— W Washingtonie zrobiono nowy wynalazek zapalać za pomocą elektryki wszystkie gazowe latarnie miasta w jednej i tej samej minucie. Po wielkich fabrykach, hotelach i t. d. obiecują sobie z tego wynalazku wiele korzyści.

— Osobliwego środka, bo bębna używają północni Amerykanie na zakłęcie albo na odmówienie słabości konającego. Gdy wszystkie środki lekarskie

opadły, a słaby jest już bliskim skonania, uciekają się wtedy do bębna i tańcu. Rodzina zgromadza się około konającego, a najbliższy jego krewny, ojciec, matka, żona, mąż, albo najstarszy z rodzeństwa zaczyna płakać, podnosi głos coraz wyżej, aż przejdzie w rodzaj wycia. W tej chwili zmienia dobosz powolny takt w wesoły i skoczny; tworzy się koło; przewodnik w płaczu nie ustaje, a drudzy za nim odmawiają w kole modlitwę. W tej chwili ustają wszelkie środki leczenia, a słabego pozostawiają samemu sobie i cudownej sile bębna i tańcu. Ale warunek jest przytem ten, ażeby krewni równie jak słaby byli wiara przejęci, gdyż wszystko zawisło od silnej wiary. Jeżeli słaby jest dziecię, bierz go matka od czasu do czasu na ręce i płacząc tańczy z nim w kółko. Jeżeli zaś jest dorosły, mężczyzna lub kobieta, natenczas siłą się, aby go utrzymać na nogach, i aby tańczył koniecznie, rozumie się, że często bywa wiaccia wleczone, jeżeli sam tańczyć nie zdoła. W miarę, jak chory słabnieję, wzrasta zapał i żywość, i w bębna biją z coraz większą siłą. Szlochanie i skargi udzielają się sympatyczną siłą całemu zgromadzeniu, tak dalece, że w końcu równa się to srożeńiu strasznej burzy. To nazywają lekarskim tańcem.